



Mikołaj Pruzio

Mikołaj Pruzio był średniowiecznym skrybą (pisarzem), który zebrał i przepisał część tekstową "Legendy o św. Jadwidze" zwanej także od miejsca powstania "Kodeksem Lubińskim". Inskrypcja zawarta na końcu Kodeksu potwierdza autorstwo Mikołaj Pruzi jako wykonawcy części tekstowej - "Opisano legendę większą i mniejszą o św. Jadwidze , ukończoną w roku pańskim 1353, wykonano zaś przez sławnego księcia, pana Ludwika, księcia Śląska i pana legnickiego, na chwałę błogosławionej Jadwigi, niegdyś księżnej Śląska i Polski. Napisana zaś została ręką Mikołaja Pruzi na przedmieściu miasta Lubina". Powyższy tekst udziela nam kilku ważnych informacji przede wszystkim "mówi" nam , kto był fundatorem "Legendy", kiedy i gdzie powstała, jak również w pewien sposób przybliżyła nam rolę pracy pisarza, który zgodnie ze średniowiecznym charakterem tej profesji powinien pozostawać w cieniu. Miejscem powstania Kodeksu zgodnie z inskrypcją jest przedmieście Lubina, jednakże można domniemać, iż powstał on na przedmieściu przed Bramą Głogowską.

Autorem części ilustrowanej jest nieznany z imienia iluminator, który najprawdopodobniej pobierał nauki w Czechach. Kodeks zawiera około 60 ilustracji związanych z życiem św. Jadwigi. Część tekstowa zebrana i spisana przez Pruzię zawiera: życiorys św. Jadwigi (Vita maior- żywot większy i vita minor - żywot mniejszy), modlitwę do niej, bullę kanonizacyjną i kazanie papieża Klemensa IV wygłoszone z okazji "wyniesienia na ołtarze".

Pruzio pozostał znany potomności dzięki podpisowi jaki zachował się na końcu inskrypcji, który w pewien sposób go "unieśmiertelnił". Od 1 października 1997 r. istnieje w Lubinie ulica nazwana jego imieniem (dawna Piastowska) i budzi ciekawość lubinian, kim ów był. W ten sposób Pruzio "istnieje" na nowo jako bohater dociekań mieszkańców Lubina, miasta w którym powstała spisana przez niego "Legenda o św. Jadwidze".

"Kodeks Lubiński" (wywędrował ze Śląska w XVII wieku) po wojnie został wystawiony na sprzedaż w jednym z bodajże niemieckich antykwariatów. Można było go kupić za stosunkowo niewielkie pieniądze. Polscy muzealnicy starali się zdobyć środki na wykupienie go dla zamku brzeskiego, z którego pochodził. Jednak ówczesny minister kultury, Józef Tejchma, oświadczył, że Polska Ludowa na zabytki kultury niemieckiej pieniędzy nie da. Ostatecznie rękopis kupił producent czekoladek z Kolonii, który po latach całą swoją kolekcję sprzedał hurtem milionerowi ze Stanów Zjednoczonych - Paulowi Getty'emu. Rękopis popłynął za ocean i nigdy już na Śląsk nie wróci, ponieważ król nafty zapisał w testamencie swoją kolekcję narodowi amerykańskiemu. "Kodeks Lubiński" możemy obejrzeć w USA w muzeum imienia Getty'ego w Malibou.

### Bibliografia

---

- <http://www.lubiniokolice.pl>
- Krzysztof Kmiecik, Kim był Mikołaj Pruzio?, [w:] Notatnik Kulturalny. Ośrodek Kultury "Wzgórze Zamkowe", Lubin 1998
- Hanna Wiczorek, Do Polski z ziemi dolnośląskiej, <http://www.gazetawroclawska.pl/magazyn/7891,do-polski-z-ziemi-dolnoslaskiej,id,t.html>